

# Muszyńska, Renata

---

## Własności transcendentalne i pierwsze zdanie metafizyki w ujęciu historycznym

---

Studia Teologiczne 22, 423-434

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RENATA MUSZYŃSKA

## WŁASNOŚCI TRANSCENDENTALNE I PIERWSZE ZDANIE METAFIZYKI W UJĘCIU HISTORYCZNYM

### 1. Wprowadzenie

Koncepcja transcendentaliów występuje w wielu poglądach i systemach filozoficznych w ciągu dziejów. Jednak precyzyjna ich formuła przypada na czasy rozwoju metafizyki w średniowieczu i wiąże się przede wszystkim z myślą św. Tomasza z Akwinu. W związku z tym artykuł prezentuje historyczne ujęcie problematyki transcendentaliów i pierwszych zasad metafizyki na podstawie wybranych poglądów filozoficznych, ze szczególnym jednak uwzględnieniem współczesnych interpretacji tomistycznych. Daje to pełny obraz problematyki i podkreśla jej ważność.

### 2. Pierwsze zdanie metafizyki i jego skutki w historii filozofii

Historia metafizyki pokazuje, że powszechnie przyjmowane zdania o rzeczywistości (zasada tożsamości, wyłączonego środka, racji dostatecznej i niesprzeczności) mogą stanowić zasadę wyjściową. Pierwszeństwo każdej z nich ma swoje i daleko posunięte skutki w samej filozofii bytu, a także w innych dziedzinach na niej opartych. Często bywa i tak, że stanowiska skrajne wykluczają potrzebę metafizyki, a zewnętrznemu światu odmawiają racji bytu lub sprowadzają go do pomyślanego przedmiotu. To właśnie skutki ważne dla metafizyki, a w związku z tym również i dla rzeczywistości, rozstrzygają o kolejności pierwszych zdań. Trudność – jak zwykle – nie dotyczy samego bytu, bo w nim transcendentalia są jednocześnie i wszystkie są jego zamiennikami (convertibilia), lecz naszego poznania, które zawsze następuje liniowo – jedno transcendentale ujmujemy po drugim, jedną zasadę po innej. Dodać należy również, że cztery zasady metafizyki rzadko są prawami bytu. Częściej stanowią tylko prawa myślenia, które zostają na rzeczywistość przeniesione.

Zasada tożsamości oparta na jedności ma swój wyraz w bardzo licznych pracach filozoficznych i przybiera różne formy. Jońscy i italscy filo-

zofowie przyrody, którzy zgodnie z realizmem bytowym i poznawczym poszukiwali pierwszej przyczyny dla otaczającego ich świata, doprowadzili swoimi odpowiedziami do licznych aporii i ostrej krytyki następców. Jedność rozumiana jako jedno materialne tworzywo dla wszystkich rzeczy nie uwzględniała – mimo przemiany tworzywa – różnorodności, a także odrębności bytów i wprowadzała w monizm. Zwielokrotnienie tworzyw rzeczy i przyznanie im większej subtelnosci nie zmienia zasadniczych kwestii. Rzeczywistości nie wyjaśnił Epikur, przyjmując powszechny atomizm. Zagadnienia etyczne wydają się odbiegać tu od ustalonych przyczyn bytu. Podobny sposób prezentacji zawarty jest u przedstawicieli filozofii nowożytnej i współczesnej. T. Hobbes twierdzi, że istnieją tylko ciała, a Bóg jest najczystszy duchem cielesnym. L. Feuerbach u podstaw swojego naturalizmu stawia człowieka jako najdoskonalszy twór przyrody, którą rozumie wyłącznie cielesnie. Tę cielesność utożsamia z materialnością. W związku z tym materia traci status wewnętrznego pryncypium rzeczy i staje się samodzielnym powszechnym bytem poznawalnym zmysłowo. Te byty, które w swojej naturze nie są cielesne, powstają w wyniku projekcji religijnej i uzyskują pozycję rzeczy wyłącznie pomyślanych. Podążający tym wzorem materialści dialektyczni, K. Marks i F. Engels, uznają materię za jedyną pierwotną i samoistną postać bytu, podlegającą progresywnemu rozwojowi, którego wynikiem jest duch.

Jedność powyższych koncepcji nie dotyczy przejawu istnienia, który z natury swojej jest niematerialny. Chodzi tutaj o jedność rozumianą jako wspólne i materialne tworzywo (tworzywa) wszystkich rzeczy. To ujęcie eliminuje rzeczywistość bytów duchowych i transcendentnych w stosunku do człowieka, zasadność poznania intelektualnego odbywającego się za pośrednictwem poznawczych form niematerialnych i normy postępowania wynikające z prawa naturalnego.

Zasada tożsamości jest także pierwszym zdaniem metafizyki, gdy jedność wyraża niematerialne tworzywo rzeczy. Parmenides neguje opinie swoich poprzedników w kwestii wielości i różnorodności tworzyw rzeczy, a także ich zmienną naturę. Przypisuje rzeczywistości charakter stały, niezmienny, a byt utożsamia z myślą. W ten sposób ginie różnica między tym, co rzeczywiste, faktyczne, istniejące niezależnie od poznającego podmiotu, a tym, co wytworzone, przypadłościowe, bo tylko pomyślane, zależne od myślącego. Autor tego poglądu wprowadza w idealizm. Koncepcje późniejsze w mniejszym lub większym stopniu są konsekwencjami tego stanowiska.

Przedstawiciel sofistów, Gorgiasz, kontynuując myśl parmenidejską, dostrzega sprzeczność dotyczącą nierozzerwalnego związku bytu z myślą. Istnienie przedmiotów poznania, które nie mają swojego desygnatu w rzeczywistości, nasuwa wniosek, że byt nie jest przedmiotem myśli, ale jest nim niebyt. Tożsamość bytu i myśli stoi u progu filozoficznego systemu

Platona. Wyabstrahowane, doskonale idee, które cechuje powszechność, nie cielesność i niezmienność, jako konstrukty jedynie myślowe stają się realnymi i wzorczymi przyczynami rzeczy faktycznie istniejących, które dla Platona są tylko cieniami świata idealnego. Przedstawiciel awerroizmu łacińskiego Siger z Brabancji, przyjmuje powszechny byt pierwszy – Intelpekt Czynny, który uzyskuje jednostkowość łącząc się z intelektem możliwościowym. Także i tutaj istnienie bytu powszechnego jest tylko założone i sprowadza się do intelektualnej abstrakcji. Każdy byt jednostkowy natomiast jest powszechnikiem uzyskującym cechy szczegółowe ze względu na przyporządkowanie do natury cielesnej. Abstrakcja jako powszechne poznanie, oderwane od bezpośrednio i intuicyjnie postrzeganego bytu, zostaje przeniesiona u Dunska Szkota na byty, których natura ujmowana jest tylko na drodze poznania rozumowego.

W filozofii nowożytnej Kartezjusz dokonuje zrównania myśli z bytem, a w dalszej kolejności metafizyka staje się tym samym, co teoria poznania. Świadomość własnego myślenia jest podstawą istnienia substancji duchowej i cielesnej. Człowiek stanowi wyraz ich wymuszonego złożenia. Prawa myślenia wynikające z zastosowanej metody matematycznej pozwalają przyjąć konieczny związek zachodzący między ideą Boga a jego substancją. U empirystów brytyjskich przyjęcie ograniczonych zdolności człowieka zawęży przedmiot poznania do rzeczy postrzeganych bezpośrednio (J. Locke), przenosząc tym samym poznanie bytów duchowych w dziedzinę prawd objawionych. Idealizm subiektywny w zastosowaniu do empiryzmu (G. Berkeley) ogranicza poznanie zmysłowe tylko do odbioru wrażeń, a w konsekwencji czyni postrzeganie warunkiem istnienia przedmiotu. W ten sposób istnienie Boga jest konieczne i niezbędne do postrzegania (istnienia) rzeczy. Krytyka związku przyczynowego i substancji jako podłoża przypadłości (D. Hume) ostatecznie odmawia wartości poznawczej metafizyce i teologii naturalnej, a tym samym wprowadza w pozytywizm. Wyrosła z tych poglądów filozofia I. Kanta uznaje poznający podmiot za warunek istnienia przedmiotu. Istnienie duszy i Boga jawi się tu jako postulat rozumu praktycznego, z którego etyka powinności i imperatywu moralnego nie korzysta. Tożsamość myśli i bytu znajduje się w ujęciu G.W.F. Hegla, gdzie monizm spirytualistyczny w postaci różnych przejawów Ducha Absolutnego zostaje wyrażony w dialektyce poznania jednoczącej byt i nicość.

Filozofia współczesna kontynuuje myśl nowożytną, z tą jednak różnicą, że oderwanie jedności od bytu i skierowanie jej na płaszczyznę myślenia jest jeszcze bardziej zaawansowane. Neopozytywizm i analityczna szkoła lwowsko-warszawska nie tylko sprowadzają rolę filozofii do zadań encyklopedycznych, pozbawiając ją w ten sposób właściwego przedmiotu, jakim jest realny byt, ale wyznaczają jej nowy przedmiot – język i sytuują wyłącznie wśród konstruktów myślowych, dla których bazą jest autono-

miczna logika. Egzystencjalizm analizuje świadomość człowieka jako sposób bycia ludzkiej egzystencji (M. Heidegger, H.G. Gadamer), która urzeczywistnia się zwłaszcza w sytuacjach granicznych (K. Jaspers), a odnajdując w niej konflikt zachodzący między człowiekiem a Bogiem, dostrzega w nim brak wolności człowieka, a w związku z tym neguje istnienie Boga (J.P. Sartre). Fenomenologia, nie mogąc dotrzeć do czystej istoty rzeczy, zadowala się samym opisem doświadczenia i na nim poprzestaje. Również hermeneutyka jest uwikłana w idealizm. Poszukując rzeczywistości, jaką wskazuje myśleniu symbol, zamyka się w kręgu analiz myślowych przenoszonych na rzeczywistość.

Zasada tożsamości, która stoi u podstaw wszystkich powyższych koncepcji filozoficznych oparta jest na: jedności rozumianej jako niematerialne tworzywo wszystkich bytów lub jedności myślowej przedstawionych ujęć poznawczych. W pierwszym przypadku jedność nie jest przejawem aktu istnienia, lecz bliżej nieokreślonym bytem powszechnym jednostkującym się w materii. Jako taka wprowadza w monizm. Zasada tożsamości na niej oparta jest pierwszym zdaniem metafizyki idealistycznej, u podstaw której leży monizm. Drugi przypadek natomiast traktuje zasadę tożsamości wyłącznie jako zdanie współczesnej logiki.

Jedność będąca treścią zasady wyłączonego środka jawi się w kilku koncepcjach filozoficznych. Doprecyzowaniem platońskiej jedności myślowej zastosowanej do teorii idei jest hierarchiczny układ idei i wyróżnienie idei najwyższej – Idei Dobra, swoiste Jedno stojące ponad bytem, charakteryzujące się właśnie jednością i brakiem związku z tym „co różne”, a więc z tym, co zawiera w sobie naturę wielości. Jedno jest tu przyczyną wielości, a więc przyczyną wszelkiego bytu. Podobnie neoplatonizm zaproponowany przez Plotyna stawia Jednię ponad bytem, a jednocześnie czyni ją pierwszą przyczyną bytu w szeregu przyczyn pośrednich, a więc w liniowym układzie przyczyn. Neoplatonizm w wersji J. S. Eriugeny sytuuje pierwszą przyczynę ponad bytem, utożsamia ją z Bogiem, a z racji przekraczania bytu nazywa niebytem. Bycie bytem jest rozumiane przez tego autora jako bycie poznany. Bóg z racji faktu, iż nie jest poznawalny bezpośrednio, nie może zostać nazwany bytem. Poza tym liniowy układ przyczyn tu zastosowany przyjmuje postać panteizmu, gdyż Bóg manifestuje siebie w stworzeniach. Podobne cechy charakteryzują filozofię arabską, a zwłaszcza metafizykę Awicenny. Bóg jako byt konieczny stwarza byty możliwe w wyniku emanacji. U Mistra Eckharta jedność przysługuje Bogu, który przekracza byt, a stworzenia istnieją tylko jako jego manifestacje.

Zasada wyłączonego środka jako pierwsze zdanie metafizyki ukazuje jedność jako niepowtarzalność pierwszej przyczyny przejawiającej jedność i niezależność od bytów uprzyczynowanych. Wprowadza w liniowy układ przyczyn, który nie dociera do istot rzeczy, lecz ujmuje i prezentuje cechy. Ostatecznie więc nie wyjaśnia bytów, lecz zakłada ich przyczyny.

Realność będąca treścią zasady racji dostatecznej raczej rzadko wyznacza charakter metafizyki. Zasadniczo kieruje ku pierwszej przyczynie bytu, dzięki której byt jest. Zasadą racji dostatecznej posługuje się B. Spinoza, który przyjmuje istnienie tylko jednej, nieskończonej substancji – Boga i utożsamia ją z przyrodą. W ten sposób rzeczy stają się *modi* Boga, zarówno co do natury myślenia, jak i rozciągłości. Realność w tej propozycji zajmuje pozycję cechy jedynej istniejącej substancji, która jednostkuje się w rzeczach. Realność nie jest więc przejawem istnienia, lecz bliżej nieokreślonego bytu powszechnego, którego tożsamość z przyrodą wprowadza w panteizm.

Równie rzadko w historii filozofii zasada niesprzeczności oparta na odrębności jest pierwszym zdaniem metafizyki. G.W. Leibniz przyjął, że Bóg – zegarmistrz wprowadził świat w ruch i daje mu nieprzerwane istnienie. Działając zgodnie z zasadą doskonałości, preferuje to, co najlepsze i działa w najlepszej intencji. To działanie ma charakter konieczności, u podstaw której stoi przekonanie o niezmienności boskich postanowień. Odrębność w swojej skrajnej formie doprowadziła do izolacji Boga od stworzeń i narzuciła mu konieczność działania. J.P. Sartre uznając naturę świadomości człowieka za szczelinową, wyraźnie odróżnia ją od świadomości Boga, który – gdyby istniał – owej szczelinowości byłby pozbawiony. Znając aktualny stan świadomości człowieka, Bóg ograniczałby jego egzystencjalną wolność. Odrębność więc świadomych bytów ludzkich w tym przypadku prowadzi do negacji istnienia Boga.

W obu koncepcjach odrębność nie jest przejawem wewnętrznego w bycie aktu istnienia, ale sprowadza się do izolacji bytów i im tylko przypisuje rację bytu.

Wszystkie powyższe ujęcia są obarczone jakimś idealizmem filozoficznym. Świadczą o tym konsekwencje wynikające z powyższych systemów. Wśród nich w sposób zamierzony nie znalazły się dwa systemy filozoficzne: Arystotelesa i Tomasza z Akwinu. Podstawą obu jest realizm bytowy i poznawczy, pluralizm bytów i istotowy układ przyczyn. Niestety system Arystotelesa, ze względu na esencjalizm metafizyki, a więc uznanie jedynie istoty za wewnętrzną przyczynę bytu, nie może być podstawą do orzekania o transcendentaliach jako przejawach aktu istnienia. Jest nim natomiast spójny system Akwinaty, który wszystkie cztery zasady metafizyki oparł na transcendentaliach. Wydawać się może, że dążenia do wskazania kolejności zasad są tu zbędne ze względu na jednakowy status wszystkich przejawów istnienia. W porządku bytowania faktycznie tak jest, ale nie w porządku poznawania. Jeżeli pierwsze miejsce przyznaje się zasadzie tożsamości, rozważania o bycie sprowadzają się do jego wewnętrznej struktury. Gdy do tego akcentuje się jedyność tego bytu jako jego niepowtarzalność i osobność, wtórne są relacje osobowe i istotowe; nie służą do odczytania struktury bytu. Ujęcie genetyczne nie zaś jest poprzedzo-

ne poznawczym i staje się dowolne. Gdy pierwszą pozycję przyznaje się zasadzie racji dostatecznej, refleksja kieruje się na pierwszą przyczynę realności, jednak z pominięciem analizy struktury bytów jednostkowych dostępnych w bezpośrednim poznaniu zmysłowo-intelektualnym, co nie koniecznie musi prowadzić do rozpoznania Boga jako Samoistnego Aktu Istnienia. Jeżeli natomiast przy budowaniu metafizyki wychodzi się od zasady niesprzeczności, wskazuje to na pluralizm bytów wynikający z ich wewnętrznej zawartości, a zarazem nie prowadzi do izolacji. Uważa się więc, że za pierwsze zdanie metafizyki należy uznać zasadę niesprzeczności<sup>1</sup>.

### 3. Transcendentalia i pierwsze zasady metafizyki w wybranych koncepcjach tomistycznych

Na tle historycznych ujęć problematyki transcendentaliów koncepcje tomistyczne mieszczą się wśród interpretacji pozytywnych, które dotyczą realnego bytu, w przeciwieństwie do interpretacji negatywnych, sprowadzających własności bytu do czystych wytworów myśli ludzkiej, oderwanych od rzeczywistości zewnętrznej, dostępnej dla poznającego podmiotu. Interpretacja pozytywna obejmuje okres filozofii starożytnej i średniowiecznej aż po czasy późnej scholastyki. Tutaj również jest miejsce na wykład św. Tomasza i aktualne interpretacje jego badań. Wśród współczesnych tomistów rozumienie transcendentaliów jako pojęć prezentuje S. Adamczyk, który sprowadza swoje analizy do pojęcia bytu. Sądzi, że pojęcie to obejmuje zarówno byt rzeczywisty, jak i byt możliwy, przy czym pierwszemu przysługuje faktyczne istnienie, drugiemu zaś nie. Byt możliwy nie jest jednak nicością, gdyż w przeciwieństwie do niej może kiedyś zaistnieć. Autor koncepcji przyjmuje tylko trzy własności transcendentalne: jedno, prawdę i dobro. Nie widzi różnicy między pojęciami: rzecz (*res*) i coś (*aliquid*) a pojęciem byt (*ens*). Własności transcendentalne niczego do bytu nie dodają, a więc nie są realne; stanowią jedynie uwyrażnienia treści pojęcia bytu. Tak więc pojęcie byt, które jest podstawowym pojęciem transcendentalnym, odsłania podrzędne pojęcia bytu, czyli takie, które odnoszą się do bytów jednostkowych. S. Adamczyk przyjmuje, że spośród wymienionych transcendentaliów pierwszeństwo przysługuje pojęciu jedności, gdyż dotyczy ono bytu samego w sobie; wskazuje na brak podziału w bycie. Pojęcia prawdy i dobra są późniejsze, gdyż ukazują byt w jego relacji do intelektu i woli. Uważa się, że twórca tego rozumienia transcendentaliów mieszczą byt realny z możliwym, a przez to sprowadza własności bytu do pojęć. Z tego powodu w metafizyce, którą prezentuje, przeważają ujęcia bytu z perspektywy jedności w wersji przedstawionej przez Plotyna<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> T. KLIMSKI, *Jedno i byt*, Warszawa 1992, 91-97.

<sup>2</sup> T. KLIMSKI, *Jedno i byt*, Warszawa 1992, 65-71.

Na temat pojęć transcendentalnych wypowiada się także S. Swieżawski, zakreślając myślową drogę prowadzącą do uzyskania metafizycznego pojęcia bytu, ujętego w abstrakcji metafizycznej. Korzysta również z analogii proporcjonalności właściwej, intuicji metafizycznej i separacji. Jego zdaniem przedmiotem metafizyki jest sama bytowość bytu, oderwana od konkretnej materii i przypadłości, czyli sama niematerialność bytu. Pojęcia uzyskane przy zastosowaniu wymienionych metod mają odzwierciedlać realnie istniejący byt. Samo pojęcie bytu stanowi fundament innych pojęć transcendentalnych, a tym samym wyznacza ich charakter i zakres. Rola tychże sprowadza się do uwyrażnienia takich treści bytu, które nie zawierają się w samym pojęciu bytu. Także i tutaj wyróżnia się trzy pojęcia transcendentalne: jedności, prawdy i dobra, co wskazuje na tendencję do redukcji transcendentaliów związaną z neoplatońskim sposobem myślenia, utożsamiającym istotę rzeczy z jednością, prawdą i dobrem. S. Swieżawski podkreśla rolę jedności w bycie. Uważa, że jedność określa byt sam w sobie i wyraża negację podziału<sup>3</sup>.

W ujęciu tomizmu egzystencjalnego własności transcendentalne stanowią fundament realizmu poznawczego stojącego u podstaw metafizyki św. Tomasza, a mającego swój rzeczywisty odpowiednik w konkretnym bycie. Przejawy istnienia są tutaj niezbędną drogą prowadzącą do zbudowania realistycznej koncepcji poznania metafizycznego. W oparciu o tekst *De veritate* Akwinaty przyjmuje się, że intelekt człowieka w sposób pierwotny i prosty ujmuje poznawczo byt, który posiada najszerszy zakres orzekania, ponieważ dotyczy każdego indywiduum. Transcendentale *ens* jest zarazem podstawą do wyodrębnienia wszystkich innych transcendentaliów (*res, unum, aliquid, verum, bonum, pulchrum*)<sup>4</sup>. Komentarz św. Tomasza do *De Trinitate* Boecjusza stanowi podstawę do wprowadzenia nowej formy intelektualnej, nazywanej intuicją (*intellectus*), dzięki której dokonuje się poznanie bytu od strony jego istnienia. Pierwsze transcendentale – *ens* jest jej wynikiem. Komentarz do *Metafizyki* Arystotelesa jest podstawą do

---

<sup>3</sup> Tamże, 71-77.

<sup>4</sup> M. J. GONDEK, *Poznanie bytu a transcendentalia*, w: *Tamże*, 185-199. Oprócz wymienionego w tekście stanowiska autorka prezentuje również inne ujęcia dotyczące aktualnego zagadnienia. W. Stróżewski przyjmuje, iż poszczególne transcendentalia są wynikiem dedukcji przeprowadzonej na podstawie pierwotnego pojęcia bytu. J. Maritain jest jednak innego zdania. Wprowadza pojęcie intuicji intelektualnej jako duchowego i prostego ujęcia intelektu, wykraczającego poza poznanie dyskursywne i dowodzenie. Pozostałe wypowiedzi, wsparte na przytoczonym przez M. J. Gondek fragmencie *Analityków pierwszych i wtórych* Arystotelesa o zdolności intelektu ludzkiego do pozadyskursywnego odczytania treści zawartych w danych zmysłowych, również przeczą dedukcyjnej drodze wiodącej do wyróżnienia transcendentaliów. E. Gilson sądzi, że byt jest ujmowany poznawczo w intelektualnym „widzeniu”, a proces ten zachodzi jednocześnie z postrzeganiem zmysłowym.



orzekania o innych ujęciach poznawczych bytu, czyli innych transcendentaliach, o których św. Tomasz pisze, że są dodawane do bytu, przy czym owo dodawanie ma charakter poznawczy i polega na tworzeniu poszczególnych pojęć transcendentalnych w oparciu o skonstruowane wcześniej pojęcie bytu<sup>5</sup>. Przy analizie tego zagadnienia wykorzystuje się tekst pierwszej kwestii *De veritate*. Uważa się, iż „byt” oznacza pierwsze pojęcie, jakie intelekt tworzy o rzeczywistości, pewien jej obraz. Kolejne obrazy umysłowe mają w sobie zawartość poprzednich, a jednocześnie dają nowe ujęcie bytu, nowe pojęcie<sup>6</sup>.

Transcendentalia są różnymi aspektami bytu. Dzięki nim lepiej poznajemy rzeczywistość<sup>7</sup>. Pojęcia transcendentalne są „tym, dzięki czemu” dokonuje się kontakt ze światem zewnętrznym. Władze poznawcze człowieka tworzą swoisty układ znaków odzwierciedlających w sposób identyczny układ relacji, jakie mają miejsce w samej realnej rzeczy. Sposób tworzenia pierwszego pojęcia *ens* jest wyznacznikiem charakteru pozostałych pojęć transcendentalnych. Pojęcia te mają charakter analogiczny, a więc odzwierciedlający wewnętrzną strukturę bytu. Przy ich tworzeniu intelekt posługuje się czynnością separacji. Stwierdzenie istnienia rzeczy przez intelekt jest równoznaczne z wydaniem sądu egzystencjalnego, na bazie którego zostaje utworzone pojęcie bytu. W procesie konstrukcji pojęcia transcendentalnego niezbędne są także sądy negatywne, które bazując na wcześniejszych sądach egzystencjalnych odnoszą istnienie do każdej realnej rzeczy. O ile sąd egzystencjalny stwierdza konkretne istnienie, o tyle sąd negatywny ma charakter nieokreślony, dotyczy każdej treści, a nie jedynie szczegółowej. Stąd uważa się, że zakres orzekania pojęć transcendentalnych nie posiada żadnego kresu, gdyż ujmuje nieograniczoną ilość rzeczy<sup>8</sup>.

Pierwsze pojęcie *ens* jest więc sądem egzystencjalnym wyrażanym w zdaniu: „byt jest”, a „niebytu nie ma”, które uznaje się za pierwotną werbalizację doświadczenia bytu i nazywa zasadą niesprzeczności. Transcendentale *res* ukazują treściowy aspekt doświadczenia bytu i jest niezbędne do formowania podstawowych pojęć filozoficznych: przedmiot, istota, właściwość, działanie, doznawanie i inne. Przejaw istnienia, którym jest *unum* odsłania doświadczenie „jedności” bytu, a więc ujęcie całości przedmiotu, co podkreśla analogiczność poznania. Transcendentalne pojęcie *aliquid* odzwierciedla aspekt niepowtarzalności istnienia bytu, jego indywidualno-

<sup>5</sup> Tamże, 192-196.

<sup>6</sup> M. PODBIELSKI, *Teoria transcendentaliów w I kwestii De veritate św. Tomasza z Akwinu*, w: *Tamże*, 227-242.

<sup>7</sup> M. A. KRĄPIEC, *Metafizyczne rozumienie rzeczywistości*, w: *Tamże*, 205.

<sup>8</sup> Tenże, *Transcendentalia i uniwersalia. Próba ustalenia ich znaczeń*, w: *Tamże*, 141-165.

ści, a więc odrębności. Transcendentale *verum* stanowi bazę ujęć poznawczych, dzięki niemu możliwa jest zgodność intelektu z rzeczą. Własność istnienia *bonum* jest nośnikiem dobra i otwiera na świat wartości. Pojęcie to łączy się w sposób konieczny z wolą i realizacją celu działania jako dążeniem do dobra. Na tego rodzaju doświadczeniu buduje się pojęcie miłości. Własność *pulchrum* ujawnia doświadczenie integralności, jest swoistą syntezą dobra i prawdy oraz przeżycia „pięknościowego”, które w pełni angażuje intelekt i wolę, a w ten sposób przejawia życie osobowe człowieka. Wyrazem piękna jest swoista jedność w działaniu intelektu i woli, która wyraża się w aktach miłości i kontemplacji podmiotu, a także w integralnym istnieniu przedmiotu jako czegoś pięknego.

Na tle koncepcji transcendentaliów rysuje się cały system metafizyki, a więc porządek poszczególnych twierdzeń<sup>9</sup>. Historia pierwszych zasad przedstawia podwójną interpretację: metafizyczną i logiczną. Do dziś wiąże się z nimi problem hierarchii i łączących je relacji. Dotyczy to także kwestii autonomiczności pierwszych zasad logiki. Systemowe ujęcie pierwszych zasad znajduje się w filozofii Arystotelesa, według którego pierwszeństwo przysługuje zasadzie niesprzeczności: „to samo nie może zarazem przysługiwać i nie przysługiwać temu samemu i pod tym samym względem”<sup>10</sup>. Sądzi się, że interpretację metafizyczną występującą w koncepcji Filozofa przysłania interpretacja logiczna. Przyczyną tej sytuacji jest związanie poznania z elementem formy oraz uporządkowanie treści w bycie przez zastosowanie zasady logicznej. Jest to „esencjalizacja” poznania metafizycznego, która porządek poznawczy stawia ponad bytowym. Inna jest wymowa metafizyki św. Tomasza z Akwinu. Pierwsze zasady wiążą się z bytowymi przejawami istnienia, są ich poznawczym ujęciem. Poszczególne transcendentalia wyrażają to, co zawarte jest w pierwszym przejawie *ens*, a kolejne zasady metafizyki przedstawiają to, co znajduje się w pierwszej zasadzie, którą jest zasada tożsamości wyrażona w zdaniu: „byt jest tym, co jest”. Uważa się, że zasady te są niezbędne do istnienia racjonalnego porządku w życiu człowieka<sup>11</sup>.

Spośród wszystkich transcendentaliów M.A. Krąpiec podkreśla rolę jedności w metafizyce. Czyni ją podstawą zasady niesprzeczności, wykluczającą byt i niebyt w tym samym podmiocie. Wprowadza odróżnienie jedności esencjalnej i egzystencjalnej. Pierwszą wiąże z historycznym ujęciem *arche* rzeczy, drugą natomiast upatruje w filozofii Arystotelesa, utożsamiającej jedność z bytem, a zwłaszcza w koncepcji św. Tomasza, który odkrył akt istnienia i tym samym znalazł rację tłumaczącą zamiennosc transcen-

<sup>9</sup> A. MARYNIARCZYK, *Transcendentalia a poznanie metafizyczne*, w: *Tamże*, 167- 183.

<sup>10</sup> ARYSTOTELES, *Metafizyka*, W: *Dzieła wszystkie*, t. 2, Warszawa 1990, IV, 1005 b.

<sup>11</sup> A. MARYNIARCZYK, *Pierwsze zasady wyrazem porządku racjonalnego. Interpretacja metafizycznych pierwszych zasad*, w: *Tamże*, 213-225.

dentaliów z bytem. Teoria jedności służy do rozwiązywania różnych zagadnień metafizycznych, zwłaszcza do wyjaśniania analogii, czyli podobieństwa w zależności wszystkich elementów strukturalnych od aktu istnienia. Tę zależność określa się nazwą relacji transcendentalnej. Wyraża ona konieczny związek zachodzący między istotą i istnieniem oraz ich przyporządkowanie, które jest podstawą do orzekania transcendentalnej jedności bytu. Tak sformułowane pojęcie jedności może być orzekane o wszystkich bytach. O bycie jednak orzeka się nie tylko w perspektywie analogii, lecz również przez abstrakcję, czyli w oderwaniu od istnienia. Ujęcie abstrakcyjne samej istoty rzeczy powoduje, że własności transcendentalne stają się samodzielne i funkcjonują jako pojęcia jedności, prawdy i dobra. Abstrakcyjne rozumienie istoty rzeczy jest propozycją J.D. Szkota, według którego przedmiot metafizyki stanowi byt jako byt, a jego istota ma charakter powszechny i nie dotyczy jednostkowego rzeczywistego bytu. Sądzi się, że powyższy pogląd przyczynia się do wyodrębnienia filozofii wartości i utworzenia podstaw idealistycznej teorii poznania. Pogląd I. Kanta dotyczy właśnie abstrakcyjnie ujętych transcendentaliów. Jedność, w rozumieniu M.A. Krapca, jest treścią pierwszej zasady metafizyki – zasady niesprzeczności<sup>12</sup>.

W tomizmie konsekwentnym prezentowanym przez M. Gogacza własności transcendentalne są realnymi przejawami istnienia bytu, doznawanymi przez intelekt możliwościowy w poznaniu niewyraźnym. Akt istnienia przejawia się w całym bycie, a w związku z tym wszystkie transcendentalia są doznawane jednocześnie, choć wymienia się je w kolejności: odrębność, jedność, realność, prawda, dobro i piękno. Własności te wywołują w intelekcie możliwościowym realny powód, nazywany słowem serca, który kieruje – dzięki współpracy z wolą – do poznawanego bytu i skłania do kontaktu z nim. Ów kontakt polega na nawiązaniu relacji osobowych: miłości, wiary i nadziei. Odrębność jest w całym bycie jednostkowym przejawem wyznaczającym granicę obszaru bytowego. Ujawnia ponadto, że pryncypia danego bytu są jego wyłącznymi przyczynami. Transcendentalna własność odrębności stanowi treść pierwszego zdania metafizyki, nazywanego zasadą niesprzeczności, a wyrażającego fakt odrębności jednego bytu od drugiego. Jedność jest tym przejawem, który ukazuje istnienie jako dominujące w bycie pryncypium; jemu są podporządkowane pozostałe przyczyny. Jest to więc jedność podporządkowań. Istota bytu czy jego przypadłości nie wyprzedzają w bytowaniu aktu istnienia. To on je urealnia i aktualizuje. Jedność tę nazywa się jednością substancjalną i odróżnia od jedności addycyjnej, która dotyczy konstruowanych przez człowieka wytworów i wyklucza jedność podporządkowań, gdyż każdy element ma charakter autonomiczny. Wytwór realizuje cel wyznaczony mu

<sup>12</sup> T. KLIMSKI, *Jedno i byt*, Warszawa 1992, 77-86.

przez człowieka, a jego istota sprowadza się do wyznaczonej mu funkcji. Własność jedności jest podstawą zasady tożsamości, wyrażającej jedność podporządkowań realnych pryncypiów bytu. Jedność ujęta jako nie przekazywalność i osobność bytu jest podstawą innej zasady w metafizyce, którą nazywa się zasadą wyłączonego środka. Wyraża ona jedynność pryncypiów w bycie. Ze względu na ważny dla metafizyki temat jedności podkreśla się, że własność ta nie zależy od orzekania o bycie jego wewnętrznej niepodzielności. Jest przejawem mocy aktu istnienia, który urealnia i aktualizuje byt<sup>13</sup>. Z kolei realność ukazuje akt istnienia w perspektywie urealniania wewnętrznej zawartości całego bytu. Wyklucza nicosć w tym, co realne. Realność po prostu uwyrażnia, że byt jest. W porządku uświadomień najpierw poznaje się realność istoty, ze względu na akt istnienia określanej subsystemą. Realność jest treścią zasady racji dostatecznej, określającej przyczynowanie jako sprawianie realnych przyczyn przez realne byty. Trzy pozostałe transcendentalia: prawdę, dobro i piękno odkrywa się w poziomie odniesienia do bytu, który oddziałwał na podmiot. Prawda jest wyrazem dostępności i otwartości bytu, a w związku z tym stanowi nieodzowny warunek poznania. Dobro stanowi powód zachęcania podmiotu do życzliwego i ufego odniesienia do przedmiotu. Natomiast piękno jest takim przejawem istnienia, który wyraża pozostałe transcendentalia. Charakteryzuje go odsłanianie bytu w jego całości i doskonałości wynikającej z wewnętrznej struktury. Piękno jest proporcją wszystkich bytowych pryncypiów, ich współbrzmieniem, przejawem istnienia i formy, która wraz z aktem istnienia powoduje jasność i czytelność tego, czym byt jest. Wszystkie własności transcendentalne przejawiają się w całym bycie. Akt istnienia urealnia i aktualizuje bowiem wszystkie pryncypia bytu, a nie tylko wybrane. Transcendentalia więc przejawiają się w bycie zawsze wtedy, gdy on istnieje. Stąd przejawy istnienia są zamiennie z bytem i nazywane zamiennikami<sup>14</sup>.

Za pierwsze zdanie metafizyki M. Gogacz przyjmuje opartą na odrębności zasadę niesprzeczności. O kolejności tych zasad decyduje porządek uświadamiania sobie doznanych w spotkaniu pryncypiów bytu. Autor uważa, że już w poziomie mowy serca oddziałujący jednością i odrębnością byt ujawnia pluralizm bytowy, a tym samym wyznacza pluralistyczny charakter metafizyki<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> Tamże, 86-90.

<sup>14</sup> M. GOGACZ, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 1998, 37-45.

<sup>15</sup> Tamże, 101-103.

#### 4. Zakończenie

Na podstawie przedstawionej analizy tekstów można przytoczyć kilka wniosków. Dokonane przez poszczególnych przedstawicieli tomistycznych ujęcie transcendentaliów ze względu na podmiot ma charakter metafizyczny, gdyż dotyczy samego realnego bytu. Jest niezbędne w budowaniu metafizyki. Ujęcie poznawcze służy teorii poznania, a wprowadzone na teren metafizyki łączy rzeczywisty przedmiot z pomyślanym i ujawnia jej szkotystyczny charakter. Miejszem dla wyjaśnienia kolejności transcendentaliów jest prezentacja przebiegu poznania w porządku uświadomionym. Poszczególne pojęcia mają swój odpowiednik w realnym bycie. Posługiwanie się metodą realistycznej metafizyki, a więc analiza skutków poznawczych prowadzi do odkrycia realnych przyczyn w poznawanym bycie. Rozpoczęcie wykładu teorii poznania od wykazania skończoności dowodzenia, wiąże się z własnością odrębności wyznaczającej granice poznawanego bytu. Określenie racji bytu jako realnego powodu, zwraca uwagę, że jest nim zawsze rzeczywisty i autonomiczny byt, a nie tylko pojęcie wytworzone przez intelekt. Współczesne interpretacje tekstów Akwinaty wykazują znaczną różnorodność i – w większości – niewątpliwe zaangażowanie w łączenie myśli św. Tomasza z filozofią neoplatonizmu lub szkotyizmu. Charakterystyka historycznych ujęć w temacie pierwszych zasad wskazuje na pierwszeństwo własności odrębności i zdania o niesprzeczności bytu w realistycznej metafizyce, wolnej od uzupełnień tezaami pochodzącymi z dalekich od myśli św. Tomasza koncepcji.

## TRANSCENDENTAL ATTRIBUTES AND FIRST SENTENCE OF METAPHYSIC IN HISTORICAL FORMULATION

### SUMMARY

This article attributes presents historical formulation six transcendental attributes of being: the distinction, reality, unity, truth, good and beauty and leaning on them four first principles, cycled with first sentences of metaphysics. They belong to them: principle of non-contradiction, identity, switched of centre and right sufficient. Recognition of one of them for first decided about character of philosophy and it relation to real world. The position of present Tomists has the positive character in matter of the understanding as real manifestations of the act of existence. Fundamentally first principles are: the principle of identity leaning on unity and the principle of non-contradiction of being leaning on distinction.